Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 268. — ROK XXXVIII.

PONIEDZIAŁEK
5 PAZDZIERNIKA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-96.

Ku zjednoczeniu katolików w Czechosłowacji.

W dniach 30. 9. i 1. 10. odbyła się **konferencja plenarna Episkopatu Czechosłowackiego w Ołomuńcu pod przewodnictwem Arcyb. Preczana, a przy udziale Nuncjusza Ciriaciego.** Jej przedmiotem była m. in. sprawa przywrócenia jedności katolików, która się zachwiała w związku ze sprawą ustąpienia Arcyb. Pragi, Ks. Kordacza. Wówczas to część duchowieństwa niemieckiego i dwa katolickie dzienniki niemieckie: „Egerland" (w Cheb) „Deutsche Presse" (Praga) zaatakowały Nuncjusza, co następnie pozwoliło prasie antyreligijnej rozwinąć nagonkę na Rzym i Stolicę Apostolską.

Konferencja Episkopatu postanowiła — jak donoszą „Lid. Listy" — ukarać winowajców, między którymi znalazło się dwóch księży także. W rezultacie narad **zostali zasuspendowani „a divinis"** Ks. Magerl, katecheta w Cheb i radca konsystorski, i ks. dr. W. Szanda, profesor na fakultecie teolog. uniwersytetu w Pradze. Obydwa wymienione pisma zostały uznane za niekatolickie, a wszelka współpraca w nich została zakazana.

W najbliższym czasie ma się pojawić **zbiorowy list pasterski Biskupów czechosłowackich poświęcony przywróceniu jedności katolickiej.** Konferencja ponadto wysłała **telegram do Ks. Arcyb. Kordacza z pozdrowieniem.**

Reading zaproszony do Paryża.

Paryż, 4 października. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza wczoraj szą wiadomość o zaproszeniu angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Readinga do **Paryża. Lord Reading przyjedzie do Paryża we środy 7 bm. celem konferencji z przedstawicielami rządu francuskiego w dziedzinie finansowej i politycznej.**

Nowe wezwanie Ojca św. do katolików.

O zgodę społeczną i pokój międzynarodowy.

„Osser. Rom." ogłasza encykl. papieską, zaczynającą się od słów **„Nowa impendent". Encyklika poświęcona jest ciężkim warunkom, w jakich znajduje się warstwa robotnicza, ponadto występuje przeciwko wyścigowi zbrojeń. Encyklika nawołuje wszystkich katolików do pracy nad zapewnieniem zgody społecznej i pokoju międzynarodowego.**

ENCYKLIKA WYWOŁAŁA WIELKIE WRAŻENIE.

Rzym, 4. 10. (PAT). Ogłoszona wczoraj wieczór encyklika **wywołała wielkie wrażenie w świecie katolickim.** Jest to krótkie. lecz wymowne wezwanie Ojca św. do rychłego zorganizowania krucjaty miłosierdzia i pomocy dla dotkniętych klęską bezrobocia i kryzysu gospodarczego.

———ooo———

Dalsze represje przeciw Polakom na Łotwie.

Ryga, 4. 10. (PAT). W dalszym ciągu represyj, stosowanych względem mniejszości polskiej wczoraj w godzinach popołudniowych, **aresztowany został członek rady miejskiej w Rydze z frakcji polskiej oraz kandydat do sejmu z listy polskiej Liberys.** Został on aresztowany we własnem mieszkaniu. Również **aresztowano p. Skieszka,** męża zaufania komitetu wyborczego. **Osoby, które chciały zasięgnąć informacyj o aresztowanych, nie były dopuszczone do władz policyjnych, nie mówiąc już o osobistem widzeniu się z działaczami polskimi.**

ZAKAZ WYKŁADU.

Ryga (PAT). Minister oświaty zabronił wykładać religji ks. Rakowskiemu, powołując się na to, **ze ks. Rakowski jest obywatelem polskim.**

Nowy most na Warcie

zbudowali saperzy w rekordowym czasie.

Poznań 4. 10. (PAT). Dzisiaj rano przybył do Poznania p. min. robót publ. gen. Norwid-Neugebauer. Z dworca, gdzie powitał p. ministra w imieniu miejscowych władz prezydent Ratajski, udał się p. minister do gmachów uniwersyteckich. gdzie w czasie P.W.K. mieściła się wystawa rządowa. **Gmachy te przekazuje się obecnie uniwersytetowi.** Następnie p. minister udał się wraz z otoczeniem do Biedruska. do obozu ćwiczebnego pod Poznaniem, gdzie wziął udział w uroczystem otwarciu nowego mostu na Warcie. **Most ten, długości 200 metrów, zbudowany został przez 3 brygadę saperów w rekordowym czasie, bo od 24 lipca.** Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan wojskowy Wilkans. Oprócz p. ministra i jego otoczenia w uroczystości tej wzięli udział m. in. przedstawiciel min. spr. wojsk. gen Kasprzycki. wicewojewoda Kaucki, dow. OK II. gen. Dzierżanowski. wielu wyższych oficerów oraz liczne zebrana ludność okoliczna.

——:o:——

PODWYŻSZONY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.

Warszawa, 4. 10. (PAT). Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt noweli do rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z dnia 12 marca 1928 r. o podatku od nieruchomości. Artykuł pierwszy noweli postanawia, **że obowiązującą dotąd stawkę tego podatku w wysokości 7% podwyższa się 10% z dniem 1 stycznia 1932 roku.**

KURSY INSTRUKCYJNE DLA KAPŁANÓW W TRZEBINI.

W myśl uchwały, jaka zapadła na drugim Dniu Rekolekcyjnym w Trzebini dnia 30 sierpnia rb., odbędzie się dla kapłanów, pragnących **udzielać rekolekcyj zamkniętych, kurs instrukcyjny dnia 26 października br. w Trzebini u OO. Salwatorjanów** z następującym programem: godz. 9 „Veni Creator" i zagajenie przez JE. Ks. Biskupa Rospondа. godz. 10 — referat — „Rodzaje i plany rekolekcyj" godz. 14. — „Tematy rekolekcyjne i osoba rekolekcjonisty", godz. 15 — „Jak organizować kursy rekolekcyjne?", godz. 16 — dyskusja i „Te Deum". (KAP).

Zajście na granicy litewsko-polskiej.

Wilno, 4. 10. (PAT). W dniu 3 października na odcinku Kopu Nowe Troki przy strażnicy Puchajni **nieznani sprawcy zerwali 4 wiechy graniczne.** Dnia 4 bm. patrol Kopu zastał na tem samem miejscu osobnika. który wyrywał wiechy i mimo wezwania żołnierza Kopu usiłował zbiec do Litwy. **Za uciekającym żołnierz Kopu oddał strzał. Uciekający odniósł ranę i zmarł od niej. Okazało się, że był to policjant litewski. Władze prowadzą dochodzenia na miejscu.**

Gwałtowny wstrząs ziemi w Raciborzu

Zawalona sztolnia odcięła 11 górników od świata.

Wrocław, 4 października. W Zabrzu odczuto nad ranem gwałtowne ruchy ziemi podobne do trzęsienia ziemi. **które zauważone zostały także w wielu okolicznych miejscowościach a nawet zarejestrowane zostały przez obserwatorjum sejsmograficzne w Raciborzu.** Skutkiem wstrząsu w kopalni „Andreas Floez III" na pokładzie leżącym w głębokości 260 metrów **zawaliła się sztolnia na długości 200 metrów,** odcinając od świata 11 górników. Po wytężonej akcji **ratunkowej prowadzonej do niedzieli popołudniu zdołano wszystkich górników wydobyć. Wszyscy wyszli zdrowo.**

DIENNIKARZE NIEMIECCY W GDYNI.

Gdynia 4 października. PAT. Dzisiaj o godzinie 10.40 poznańskim pociągiem przybyła wycieczka dziennikarzy niemieckich z Wrocławia w towarzystwie konsula Rzplitej w Wrocławiu p. Wdziekońskiego. W wycieczce bierze udział 5-ciu dziennikarzy oraz dyr. Izby Handlowej we Wrocławiu.

POGORSZENIE W STANIE ZDROWIA POINCAREGO.

Paryż 4 października Obiegają pogłoski. że w stanie zdrowia Poincarego zaszło znaczne pogorszenie.

Stan jego ma być bardzo ciężki

Japończycy przygotowani do zajęcia kolei wsch.-chińskiej.

Moskwa, 4 października. Wedle informacyj sowieckich z Mandżurji wojska japońskie miały zająć miasto Kauan leżące w pobliżu Czangczunu i koncentrują tam swe siły, **aby na wypadek wybuchu rozruchów w Mandżurji natychmiast zająć całą kolej wschodnio- chińską.**

NOWA PARTJA W NIEMCZECH.

Berlin, 4 października. **Wykluczeni z niemieckiej partji socjalno-demokratycznej Seydewitz, Rosenfeld, Eckstein i inni zwołali na niedzielę do Berlina zgromadzenie,** w którem wzięli udziała delegaci z prowincji. oraz liczni goście. **Na zgromadzeniu tem założono nową partję pod nazwą „Socjalistyczna partja pracy".** W skład zarządu nowej partji weszli posoł Seydewitz, dr. Rosenfeld i Stroebel.

——:o:——

ZASYPANI GÓRNICY.

Paryż, 4 października. W kopalni węgla w St. Etienne zasypanych zostało kilku górników, z których dwóch poniosło śmierć.

OLBRZYMI DEFICYT STANÓW ZJEDN.

Waszyngton, 4. 10. (PAT). Deficyt Stanów Zjednoczonych za pierwszy kwartał roku budżetowego wedle danych urzędu skarbu wynosi **380.495.000 dolarów. Spodziewają się, że deficyt za cały rok wyniesie około 1,500.000.000 dolarów, o ile nie zmniejszą go ewentualne podwyższenia podatków.**

WICEGUBERNATOR FED. RESERVE BANKU PŁYNIE DO EUROPY.

N. Jork, 4. 10. (PAT). Wicegubernator Federal Reserve Banku odpłynął wczoraj wieczorem do Londynu. **Celem podróży jest prawdopodobnie zbadanie zagadnień, będących następstwem zniesienia parytetu złota.**

PANGBORN I HERNDON LECĄ PONAD PACYFIKIEM.

Londyn, 4 października. Lotnicy amerykańscy Pangborn i Herndon, którzy swego czasu podczas lotu naokoło świata zatrzymani zostali w Japonji **z powodu przelotu ponad zakazanemi terenami fortyfikacyjnemi, wystartowali dziś z Japonji do bezpośredniego lotu ponad Pacyfikiem do Ameryki.**

Gen. Haller na uroczystościach swoich żołnieży w Krakowie

Poświęcenie sztandaru.

Żołnierze „Armji Błękitnej" w Krakowie mieli wczoraj swój wielki dzień. Do grodu naszego przybył ich wódz gen. Józef Haller, by uczestniczyć w uroczystości poświęcenia sztandaru Chorągwi Krakowskiej. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele św. Anny, odprawioną przez **ks. prałata Masnego.** W głównej nawie kościoła stanęły liczne szeregi Hallerczyków z kilkunastu sztandarami. Po Mszy św. **ks. prałat Masny** dokonał poświęcenia sztandaru. poczem wygłosił od ołtarza krótkie przemówienie okolicznościowe. Nawiązując do tego, że poświęcony sztandar ozdobiony jest wizerunkiem Matki Boskiej, przypomniał jak to pod znakiem Krzyża odnoszono wielkie zwycięstwa. A dziś, gdy czasy są bardzo ciężkie, tembardziej trzeba za Konstantynem powiedzieć „In hoc signo vinces" i zwracać się ku Bogu. Przypominając zasługi Hallerczyków życzył im kaznodzieja, by promieniowali na cały kraj swemi zaletami, i wzywał, by prosili Królową Korony Polskiej o otoczenie naszej Ojczyzny płaszczem Swej opieki.

Pod pomnikiem grunwaldzkim.

Z kościoła udali się Hallerczycy pod pomnik Grunwaldzki, a w międzyczasie delegacja wyjechała na cmentarz, gdzie złożyła wieńce na grobach Rokitniańczyków i gen. Zielińskiego. Pod pomnikiem Jagiełły **przemówił najpierw gen. Haller.** Przypomniał zebranym, że poświęcenie pomnika w roku 1910 uświadomiło Polakom grozę niebezpieczeństwa niemieckiego. Hallerczycy pamiętają o tem niebezpieczeństwie. Z tą myślą służą Polsce, a idą drogą prostą i uczciwą. Następnie gen. Haller wręczył standar **pułk. Modelskiemu,** prezesowi Zarządu Głównego Zw. Hallerczyków. Pułk. Modelski zabrawszy głos wskazał, że sztandar Hallerczyków jest symbolem uczciwej służby Narodowi, **niesplamionym żadnym gwałtem, symbolem bezinteresownej, ofiarnej, pracy bez odszkodowania.** Z tej drogi Hallerczycy nie zejdą i walkę o moralne odrodzenie Narodu prowadzić będą aż do zwycięstwa.

Po wręczeniu sztandaru chorążemu krakowskiej Chorągwi nastąpiło składanie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza. Potem odbyła się defilada. Przy dźwiękach orkiestry **przemaszerowały przed Błękitnym Generałem liczne szeregi Hallerczyków oraz Organizacyj zaprzyjaźnionych.**

Wielka akademja w sali Sokoła.

Manifestacyjne powitanie gen. Hallera.

O 12-ej w południe odbyła się w wielkiej sali Sokoła przy ul. Wolskiej uroczysta Akademja. która ściągnęła liczne zastępy przedstawicieli Organizacyj i Stowarzyszeń oraz sympatyków Związku Hallerczyków. Wśród wielu osób zauważyliśmy reprezentantów Chrześć. Demokracji: Ks. prezesa Kasprzyka i mecenasa Dr. B. Rozmarynowicza, p. Fronta sekr. chrześć. Związków zawod., kuratora Sikorę z ramienia Stronn. Nar. pp. Stefankę i Dr. Pozowskiego, profesorów Uniw. Jag.: Konopczyńskiego, Folkierskiego i Heydla. przedstawicielki Narod. Organizacji Kobiet, delegację Sokoła itd.

Na krótko po 12-ej wszedł na salę wśród dźwięków marsza — błękitny generał Józef Haller w otoczeniu oficerów dawnej swej armji a za nim wpłynęły delegacje placówek Związku Hallerczyków ze sztandarami. **Gen. Haller witany entuzjastycznemi okrzykami i oklaskami przywitał się naprzód ze swoją matką-staruszką całując ją w obie ręce, poczem zasiadł na estradzie, otoczony kilkunastoma sztandarami,** na tle wielkiego portretu jego osoby, przybranego festonami z zieleni. Obok niego zasiedli na podwyższeniu: prezes Zarządu gł. Związku Hallerczyków. **pułk. Modelski, Księża kapelani: Godlewski i Panaś,** prezes Związku weteranów z r. 1863 p. Krzyżanowski, em. generałowie: **Stanisław Haller, Dr. Kukiel, Zapałowicz, Jung, Latinik i Gąsiecki,** b. konsul **Marchwicki,** poseł Roj z Zakopanego i in.

Na wstępie uroczystości dwoje dzieci p. Tkacza wiceprezesa krakowskiej Chorągwi Związku Hallerczyków: Eugenjusz i Lidja. biało ubranych wręczyła gen. Halerowi bukiety

kwiatów, poczem otworzył Akademję prezes miejscowej Chorągwi **inż. Gromczakiewicz**, dziekując duchowieństwu, swemu wodzowi, przedstawicielom Stronnictw i Organizacyj oraz delegatom zamiejscowym za udział w uroczystości. Omówiwszy znaczenie, jakie dla żołnierza przedstawia sztandar, symbol męstwa, obowiązku i hartu, mowca zwrócił uwagę na świetny rozwój Organizacyj hallerowskich w obrębie ziemi krakowskiej.

„Walczymy o rycerstwo Narodu“.

Drugi z kolei mowca **pułk. Modelski** mówił o obejmującym coraz szersze masy społeczeństwa polskiego prądzie obrony godności narodowej. „Do walki o czystość sztandaru Rzeczypospolitej, o czystość dusz, serc i rąk i o podniesienie moralne Narodu, stajemy my Hallerczycy, wierząc, że piękne słońce wolności za którem tęsknili nasi bohaterscy przodkowie w ciągu długiego okresu martyrologji, zaświeci nad polską ziemią całym swoim blaskiem. Wierzymy, że męczeństwo Polski więzionej wykrzesze wkońcu z serc obywateli to co jest ich istotą tj. moralność. W walce o kształtowanie nowej Polski musi wziąć udział cały Naród. **My głosimy zasadę, że Polak miał zawsze nazwę rycerza** i walczymy o rycerstwo Narodu. W walce tak długo nie ustaniemy aż sztandary błękitnych szeregów Hallerczyków załrzepocą nad całą Polską“.

Następnie wygłosili przemówienia: p. **Dudkowiak** imieniem śląskiej Chorągwi Związku Hallerczyków, p. **Czyżewski** im. Polonji gdańskiej i ludności kaszubskiej, **pos. Roj** im. Podhala, **Prof. Dr. Konopczyński**, p. Kaczmarek im. Związku uczestników powstań wielkopolskich i **Dr. Pozowski** im. Obozu Wielkiej Polski. Przemówienia te spotykały się z owacyjnem przyjęciem.

W obronie targanego dobra.

Silne przemówienie, pełne głębokich myśli i zdecydowanych, śmiałych powiedzeń wygłosił b. kapelan II Brygady Legjonów **Ks. Panaś**, manifestacyjnie witany przez zebranych. Mowca podkreślił, że prawdziwe bohaterstwo, prawdziwa praca dla Ojczyzny **nie stwarza precedensu do eksploatacji żłobu państwowego ale spala się jak kadzidło dziękczynne. Polska nie należy do jednego człowika ale jest udziałem wszystkich dobrych jej obywateli. Hallerczycy muszą zwalczyć niegodne kulturalnego, chrześcijańskiego narodu bałwochwalstwo** i prostować wytrwale fałsz historyczny, jakoby jedna osoba stworzyła Polskę. Myśmy także Polskę budowali. Hallerczycy muszą odgrzebać zdeptaną moralność!! Przemówienie swoje często przerywane gromkiemi oklaskami, zakończył Ks. Panaś okrzykiem na cześć Rzplitej, poległych bohaterów i gen. Hallera.

Jakim winien być obywatel.

Ostatni mowca, błękitny wódz **gen. Haller**, wyraził na wstępie uznanie dla krakowskiej Chorągii i jej sprężystego prezesa inż. Gromczakiewicza za znakomity rozwój organizacyjny, będący dowodem wysokiego poziomu ideowego członków placówki.

Wspomniawszy następnie o rocznicach hallerowskiej kampanji wojennej przypadających właśnie w październiku, określił **sylwetkę rzymianina** (civis romanus) jako uosobienie męstwa i wszelkich cnót obywatelskich, na którem winien się wzorować obywatel polski. **Naród musi być świadomy swych zadań i dążyć wytrwale do celu a nie jak stado baranów iść za popędem bata. Każdy obywatel musi mieć poczucie własnej godności i świadomości współodpowiedzialności za losy Państwa. Z tego powodu nie może mu być odjęte prawo krytyki i osądu czynników kierujących Państwem.**

Odwołując się do słów jednego z prawodawców rzymskich gen. Haller zaznaczył że w chwili zmagania się dwóch decydujących kierunków w Państwie obywatele jego muszą jasno zdeklarować się po której są stronie. Nikomu nie wolno **pozostać biernym**. Dalej wspomniał mowca o wielkim Polaku Ignacym Paderewskim i jego zasługach dla Rzplitej: „Niedawno był u Paderewskiego pułk. Modelski — kończył gen. Haller — który przywiózł od niego dla mnie i dla was serdeczne pozdrowienia. Nie wątpię, je imię tego człowieka nie zejdzie nigdy z waszej pamięci i przekażecie je potomności“. Przemówienie swe zakończył gen. Haller okrzykiem na cześć Rzplitej i Paderewskiego, poczem orkiestra wychowanków Ks. Kuzgowicza odegrała hymn państwowy.

Po odśpiewaniu dwóch pieśni przez chór ludowy z Nowego Targu pod batutą p. W. Apostoła, nastąpiła dekoracja sztandarów i osób zasłużonych „Mieczami Hallerowskiemi“ oraz wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru. Po godz. 2 pop. gen. Haller był podejmowany obiadem przez swych żołnierzy w restauracji Pavillon a o 9 wiecz. wziął udział w zabawie „błękitnej“ w sali Sokoła.

—o—

30 miljonów złotych będzie kosztowała budowa kolei Kraków — Miechów.

Sprawa budowy linji kolejowej Kraków—Miechów ostatecznie już postanowiona i przez Min. komunikacji zadecydowana znajdzie się niebawem na terenie parlamentarnym, tak, że prace przygotowawcze zostaną prawdopodobnie podjęte z wczesną wiosną 1932 r.

Z powodu wysokich wymagań stawianych tej linji przez warunki techniczne oraz z powodu trudności terenowych, **linja ta będzie kosztowna zarówno w budowie, jak też i w eksploatacji.** Koszt budowy linji **będzie wynosić przypuszczalnie około 600 tysięcy zł. od kilometra, co przy długości linji około 50 klm. wyniosłoby do 30 miljonów zł.** Biorąc pod uwagę, że kapitał czy to krajowy, czy też zagraniczny jest u nas drogi, t. zn., że oprocentowanie kapitału wraz z jego amortyzacją wynoszą około 9 proc. rocznie, to roczne wydatki z tytułu oprocentowania i amortyzacji kapitału włożonego w budowę tej linji, będą wynosiły do 2.700 tys. zł. Wydatki zaś eksploatacyjne będą również drogie i wyniosą 4.300 tys. zł. rocznie. **Łącznie koszta eksploatacji i oprocentowania kapitału wyniosą 6.550 do 7.000 tys. zł. rocznie.**

Szlak kolejowy, w skład którego będzie wchodzić nowa linja nie jest żadnym z głównych szlaków tranzytowych, nie należy się więc spodziewać zbyt dużych ładunków tranzytowych, które to ładunki są jak wiadomo najkorzystniejsze w eksploatacji. Jedynie można się spodziewać **wymiany towarów między okolicami Warszawy i Łodzi z Zachodnią Małopolską** (wyroby przemysłowe i przemysłu rolnego z okolic Warszawy do Małopolski, oraz drzewo i minerały jak sól, ropa naftowa w kierunku odwrotnym). Można się natomiast spodziewać dość znacznego wywozu z okolic danej linji, oraz dość znacznego przywozu do tych okolic.

Aczkolwiek przyszłość gospodarcza linji kolejowej Kraków—Miechów przedstawia się w perspektywie najbliższych lat mniej pomyślnie, to po upływie pierwszych trudnych lat, sytuacja danej linji musi się zacząć poprawiać, a ta część kraju, przez którą dana kolej będzie przebiegać, stanie się jedną z najbogatszych połaci Polski.

Nadmienić należy, że jedna z najbardziej dochodowych obecnie linij kolejowych w Polsce t. zw. dawna linja wiedeńska była początkowo również linją deficytową.

———X———

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 5: św. Placyda.
Wtorek 6: św. Brunona.
Wtorek 6: wschód słońca o godzinie 5.31 zachód o 16.53.

———:o:———

AKCJE TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH są do nabycia w kancelarji Tow., Kraków Plac Szczepański 4 w cenie 20 złp. i 50 gr. Z prowincji nadsyłać należy na akcję i przesyłkę poleconą 21 złp. i 50 gr. Losowanie, jak co roku, odbędzie się w połowie października. Każda akcja dopuszczona jest do losowania, które przeprowadza z urzędu rejent dr. Stein w obecności prezydjum Tow. Na losowanie przeznaczono bardzo wartościowe obrazy i rzeźby pierwszorzędnych artystów.

STARUSZKA PRZEJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD. Marja Balarynowa, 82-letnia staruszka, została u wylotu ulicy Dietlowskiej i Starowiślnej przejechna przez samochód. Nieszczęśliwa doznała silnego zranienia głowy i ogólnych kontuzyj. W stanie bardzo ciężkim przewiózł ją lekarz Pogotowia ratunkowego do szpitala.

FATALNE SKUTKI WYBUCHU MASZYNKI SPIRYTUSOWEJ. P. Magdalena Czarnotowa przygotowywała sobie śniadanie na maszynce spirytusowej: w czasie gotowania mleka zbiornik spirytusu eksplodował i ciężko poparzył p. Czarnotową na obu rękach. Ofiarę fatalnego wypadku opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego, poczem przewiózł ją do szpitala św. Łazarza.

POBITY PRZEZ SZWAGRA. Lekarz Pogotowia ratunkowego opatrywał wczoraj wieczór Stefana Ziomka l. 24 robotnika, którego pobił dotkliwie jego szwagier. Doznał on ciężkiej rany na piersiach, tak, że lekarz dyżurny przewiózł go do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Stanisława Krawczykowa lat 32, zamieszkała przy ulicy Królowej Jadwigi 13 wypiła wczoraj jodyny, w zamiarze samobójczym. Lekarz Pogotowia przepłukał żołądek desperatce, poczem przewiózł ją do szpitala.

POSTRZELONY AWANTURNIK. Posterunkowy policji przyprowadził na stację Pogotowia ratunkowego 28-letniego Jana Urbańskiego, który na ulicy Karmelickiej wywołał awanturę i nie chciał się dać ująć policjantowi. W czasie zajścia posterunkowy postrzelił Urbańskiego w prawą stopę. Rannego opatrzył lekarz dyżurny.

———ooo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Powrót do grzechu“ (przedstawienie po cenach zniżonych).

Wtorek: „Mindowe“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Poniedziałek 5: godz. 7 i 9 wiecz.: Rewja warszawska: „Humor Krzepi“

Wtorek 6: godz. 7 i 9 wieczór: Rewja warszawska: „Humor Krzepi“. — Pożegnalny występ.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Sekretarka osobista.

ŚWIT: Kapitan Yim (w rol. gł. Gary Cooper).

SZTUKA: „Liljon“.

APOLLO: „On i Jego siostra“ (w gł. rolach Vlasta Burian, Anny Ondra).

CORSO: Buster Keaton — „Rozkosze gościnności“.

ŚWIATOWID: „Światła i cienie macierzyństwa“.

WARSZAWA: „Orły pustyni“ (Gustaw Fröhlich, Oskar Marion, Dorota Elster).

UCIECHA: „Rozstrzygająca noc“ (w gł. rolach Suzy Vernon i Piotr Baczew).

———X———

Procesja Różańcowa.

Wczoraj popołudniu wyruszyła z kościoła OO. Dominikanów na Rynek krakowski procesja Matki Boskiej Różańcowej — prowadzona przez **Ks. Biskupa Rosponda.** Baldachim poprzedzały długie szpalery duchowieństwa świeckiego i zakonnego, bractwa kościelne z feretronami,. delegacje i stowarzyszenia katolickie oraz tłumy wiernych. Procesja zatrzymała się przy tradycyjnych czterech ołtarzach przy których kapłani odśpiewali początki ewangelji według 4 ewangelistów. Wieczorem przy blasku jarzących się świec, procesja wróciła z powrotem do kościoła.

Poświęcenie kaplicy w Płaszowie,

Wczoraj, w niedzielę rano **Ks. Infułat Kulinowski** w zastępstwie Ks. Metropolity, dokonał poświęcenia kaplicy Zgromadzenia Księży Serca Jezusowego — w Płaszowie. Ceremonji tej dokonał Ks. Infułat w asyście **Ks. prałata Niemczewskiego i Ks. rektora Wiechcia.** Po poświęceniu przemówił Ks. Infułat — podnosząc wielką ofiarność Płaszowian, których funduszami kaplica ta stanęła. Następnie w nowo poświęconej kaplicy odbyło się **nabożeństwo** w czasie którego wygłosił piękne kazanie **Ks. Nipocki.** W uroczystości kościelnej wzięły udział tłumy miejscowej publiczności.

Niebezpieczeństwo ruchu na moście dębnickim.

Od jednego z naszych prenumeratorów, mieszkańca Dębnik otrzymujemy następujące słuszne uwagi na temat niebezpieczeństwa ruchu na moście dębnickim.

Niema tygodnia — pisze nam nasz informator — aby nie zdarzyły się na moście dębnickim nieszczęśliwe wypadki skutkiem przejechania. W tych znowu dniach wóz najechał na staruszkę Józefę Pawlowską, robotnicę, rozbijając jej głowę i kalecząc całe ciało.

Już parę razy pisałem i w delegacjach prosiłem Prezydjum miasta o zrobienie dla pieszych drogi na moście górnym, który stoi od lat 17 nieczynny.

Most dolny budowany przed 40 laty, kiedy w gminach zawiślańskich mieszkało kilkaset ludzi, **nie odpowiada przecież dzisiejszemu ruchowi pojazdów konnych i automobili, a zwłaszcza olbrzymich śmieciarek miejskich kursujących cały dzień na miejskie wysypiska w Dębnikach.** Cztero-metrowa droga z chodniczkami metrowemi po bokach niczem nie chronionemi, **nie może być dzisiaj dogodną i bezpieczną komunikacją dla przeszło 12 tysięcznej zawiślańskiej ludności.**

Niech Szanowny Zarząd miasta wyśle obserwatora choćby jeden raz z rana, kiedy dzieci zdążają do szkół, a przekona się że tylko Boża opatrzność i opieka starszych przechodniów ratuje je od nieszczęścia.

Już raz Sekcja Magistratu powzięła decyzję przerobienia mostu górnego dla pieszych, lecz uchwała została uchwałą, a ludność dalej naraża swe życie na szwank.

Pecz.

Strzelający ołówek.



Najnowszym wynalazkiem są ołówki, wyglądające zupełnie normalnie, któremi można pisać, a które jednakowoż ukrywają w sobie śmiercionośne kule. W razie potrzeby niewinny na pozór ołówek zamienia się w zabójczą broń.

Prosimy PT. Abonentów o rychłe uiszczenie prenumeraty na miesiąc październik.

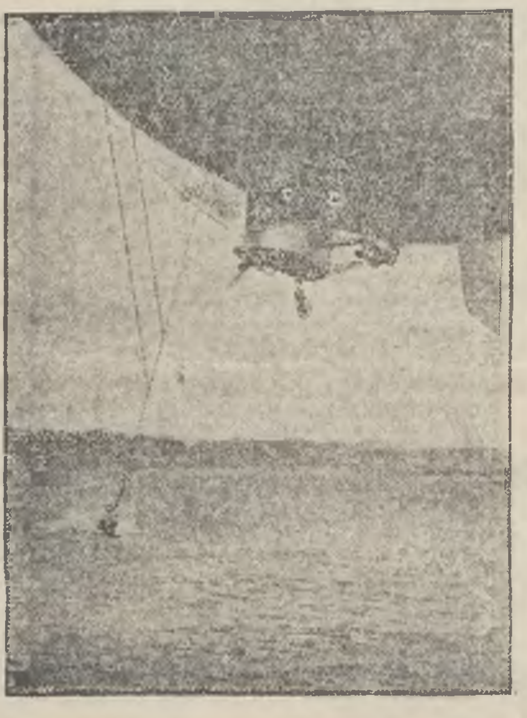
Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Zadania akademickich kół naukowych.

Każda gałąź studjów na poszczególnych wyższych uczelniach posiada odpowiednie Koła Naukowe. Zasadniczym celem Kół Naukowych jest ułatwianie studjów młodzieży, a dalej troska o ich pogłębienie. Tak więc Koła naukowe urządzają zebrania informacyjne, na których podane zostają wskazówki, w jaki sposób należy się uczyć, **wydają podręczniki i skrypta, urządzają repetycje** z różnych **przedmiotów** i starają się o tysiące innych ułatwień, których na tem miejscu wyliczać nie sposób. Mając zaś na uwadze swe drugie zadanie, Koła Naukowe organizują **zebrania dyskusyjne**, na których poruszane bywają najbardziej żywotne zagadnienia, wydają czasopisma naukowe z danej gałęzi wiedzy, doprowadzają do skutku **wycieczki naukowe**, udostępniają korzystanie z dzieł naukowych i czasopism we własnych bibljotekach i czytelniach. Całe życie społeczne i koleżeńskie danego wydziału skupia się w odpowiedniem Kole Naukowem. Staraniem tego Koła są urządzane zabawy koleżeńskie, różne uroczystości. konkursy i t. d.

Członek czy członkini Koła Naukowego znajdzie w niem jednak nietylko pomoc i przyjemność. Koło to bowjem stanowić będzie dla niego znamienną szkołę życia społecznego i obywatelskiego. Jednostka poza temi organizacjami akademickiemi, dobrowolnie wyrzeka się życia koleżeńskiego. wspólnych trosk i radości, wspólnych wysiłków i pracy. które pozostają na zawsze nigdy niezatartem wspomnieniem młodości. Ogólnopolski Związek Akademickich Kół Naukowych tworzy potężną organizację, do której przystąpić za pośrednictwem odpowiednich Kół, jest obowiązkiem każdego młodego studenta.

Statek powietrzny na ratunek tonącym



Na wybrzeżu Long Island w Stanach Zjednoczonych dokonano ostatnio ciekawych prób w celu zastosowania małych statków powietrznych do ratowania tonących. Próby te dały bardzo pomyślny wynik, tak, że w przyszłości statki te mają być używane do systematycznej akcji ratunkowej na morzu.

Plany Sekcji Pracy

Przy Nacz. Komitecie dla spraw bezrobocia.

Przy Naczelnym Komitecie dla spraw Bezrobocia ukonstytuowała się Sekcja Pracy z b. min. Iwanowskim, jako przewodniczącym. Zdaniem Sekcji będzie wprowadzenie w życie zwiększenia stanu zatrudnienia bezrobotnych żywicieli rozin przez:

1) zamianę pracy młodocianych w wieku do lat 17 włącznie na pracę żywicieli rodzin we wszystkich tych wypadkach, gdy praca młodocianych nie stanowi ich jedynego źródła utrzymania.

2) Zamianę pracy osób będących członkami rodzin, w których kilka osób pracuje,

3) ograniczenie godzin nadliczbowych,

4) skrócenie pracy do 6 godzin, co np. w zakładach pracy o ruchu ciągłym pozwoli na wprowadzenie 4 zamiast 3 zmian pracy,

5) podział efektywnie istniejącej pracy między większą liczbę robotników drogą redukcji godzin dni pracy w tygodniu.

Elektryfikacja Rosji europejskiej.

Uczeni sowieccy opracowali plan elektryfikacji „Wielkiej Wołgi“; jest to projekt, mający na celu wykorzystanie siły wodnej Wołgi nietylko dla celów komunikacyjnych, ale również w kierunku elektryfikacji kraju. tudzież nawodnienia przyległych okolic. Projekt ten znajduje się już w stadjum badań praktycznych.

Według opinji sowieckich instytucyj naukowych, Wołga dać może olbrzymią energję elektryczną i dostarczyć wody nietylko dla **najbliższych okolic ale dla całej Rosji centralnej.**

Po wybudowaniu szeregu kanałów. Wołga **połączona ma być z czterema morzami, a miano wicie: z morzem Kaspijskiem, do którego wpada,** dalej z Bałtyckiem przez kanał Peczory. z morzem Białem i wreszcie przy pomocy kanału: Wołga—Don. z morzem Czarnem.

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE W CZECHOSŁOWACJI.

Ogólna suma zaległości podatkowych w Czechosłowacji wynosiła z końcem 1930 roku 4 miljardy 720 milionów koron.

LIR WŁOSKI NIE SPADNIE.

Otrzymaliśmy następujące pismo z ambasady włoskiej w Warszawie:

Zaprzeczam najkategoryczniej i formalnie, jakoby rząd włoski zamierzał zmienić stopę stabilizacyjną lira włoskiego, ustanowioną ustawą z dnia 21 grudnia 1927 r. Ambasador Królestwa Italji Vannutelli Rey.

Premjerzy trzech państw skandynawskich.



Wskutek zniesienia przez Anglję parytetu złota państwa skandynawskie Szwecja i Norwegja oraz Danja zdecydowały się tymczasowo zawiesić oparcie swych walut o złoto, o czem donosiła już poprzednio prasa. Na zdjęciu podobizny premjerów tych trzech państw: Stauninga (Danja), Ekmana (Szwecja) i Kolstadta (Norwegja).

Sport.

Rozgrywki Ligowe.

Dzisiejsza niedziela przyniosła w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi szereg wyników, z pośród których na pierwszy plan wybija się **niespodziewana wygrana Wisły z Wartą w stosunku 2:1.** Wynik ten w połączeniu ze zwycięstwem Garbarni **nad Cracovią w stosunku 4:2 (3:0)** podnosi znowu szanse Garbarni w końcowych walkach o pierwsze miejsce.

Mecz Cracovia — Garbarnia należał do bardzo ciekawych. Białoczerwoni ponieśli wprawdzie klęskę, jako „karę“ za niewyzyskanie kilku doskonałych pozycyj w pierwszych minutach gry, dokładali jednak wszelkich sił, by sprostać grającej twardo, słabiej jednak, niż zwykle Garbarni. O rażącej przewadze. którejkolwiek ze stron trudno powiedzieć. Garbarnia zawiodła naogół nadrabiając braki nie przysparzającej jej zwolenników zachowaniem się, w wyniku którego sędzia p. Gulicz usunął z boiska w ostatnich minutach Batora. Bramki zdobyli dla Garbarni w 10, 18 i 64 min. Pazurek, oraz w 40 minucie Bator.

Dwie pierwsze bramki padły z wolnego, przyczem druga z nich z pozycji spalonej. Pierwszy punkt dla Cracovii padł zaraz po przerwie z rzutu karnego. wykonanego przez Kubińskiego, drugi w 70 minucie. Kornerów 5:3 dla Cracovii. Widzów około 5.000.

Inne wyniki Ligowe przedstawiają się następująco: w Lodzi **ŁKS — Czarni 2:1**, we Lwowie **Legja — Lechja 1:0.**

(ak.).

———X———

KUSOCIŃSKI POBIŁ REKORD POLSKI NA 3000 METRÓW.

W sobotę na boisku Skry w Warszawie. odbyła się próba pobicia przez Kusocińskiego rekordu polskiego na 3000 metrów, należącego do Petkiewicza. Próba zakończyła się powodzeniem, **mimo deszczu i złego stanu bieżni. Kusociński osiągnął czas 8:34.4,** który to wynik jest lepszym od rekordu polskiego Petkiewicza o 1.6 sek.

———X———

Na słynnym torze wyścigowym „Avus“



pod Berlinem odbyły się onegdaj wielkie wyścigi motocyklowe. Rycina przedstawia wyścigi motocyklistów z przyczepkami na skręcie. Siedzący w przyczepce wychyla się zupełnie z wozu podczas szalonej jazdy, ażeby na zakręcie utrzymać równowagę maszyny.

Radio.

Kraków, (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Kom. meteorol.; 12.15 Płyty gramofonowe 15.05 Transmisje z War.: 16.40 Płyty gramofonowe; 17.10 Odczyt i koncert z Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19.05 Odczyt p. t.: „Warszawy—Petersburg—Moskwa (trylogjia powieściowa Asza)“, wygł. dr. M. Kamfor; 19.25 Program na dzień następny; 19.30 Płyty gramofonowe; 19.45 Transmisje z Warszawy; 22.10 Koncert ze Lwowa; 22.40 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 15.50 Program dla dzieci młodszych z Warszawy, poczem: Opowiadanie dla dzieci starszych i młodz.: „O tem jak Tomasz Alva Edison został telegrafistą“ w opr. p. Ady Arzt-Jampolskiej; 19.15 „Triumfalny pochód zwyciężonych“, wygłosi dr. Z. Krzemicka: 21.00 „Kwiat w butonierce“, pogadanka p Z. Vogla; 22.10 Koncert lekki. Tr. na wszystkie stacje polskie.

Katowice, (408.7) G. 14.45 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp Woj. śl.; 14.55 Intermezzo muzyczne; 16.40 Bajeczki młodszym radjosłuchaczątkom opowie ciocia Hela: 19.05 Odcinek powieściowy; 19.20 Inż. St. Nitsch: „Ze świata, odkrycia, zdarzenia. ludzie“; 19.40 Kom. Zw. Młodzieży Polskiej.

SEN.

— Czego ty smarkaczu beczysz, ledwo oczy otworzyłeś?

— A bo mi się śniło, że dostałem od dziadka trzy jabłka, zjadłem dopiero jedno, a mamusia **mnie tymczasem obudziła...**

Na co „choruje“ i „umiera“ auto?

Auto „żyje“ i pracuje niezbyt długo, przedstawia ono bowiem skomplikowany organizm techniczny, który — mały w rozmiarach — daje z siebie dużą sumę energji i siły. Współczesne wozy są jednak tak precyzyjnie budowane, **iż mogą przeciętnie przebiec 100.000 km.** i jeszcze potem auto zdolne jest do użytku.

Auto porównywa się często z organizmem ludzkim. Motor wyobraża serce, płuca i nerki. Karoserja tworzy szkielet. Dach i lakier — to jakby skóra. Opony — nogi. Armatury i ozdoby — ubranie. Tak samo jak w organizmie ludzkim, najbardziej zaangażowane w pracy są organy wewnętrzne. niewidzialne. Najtrudniej też dają się uskuteczniać naprawy uszkodzeń tych właśnie organów (motor), tak samo, jak to się dzieje z sercem, nerkami czy płucami człowieka. Jeśli „pożywienie“, które otrzymuje auto jest nieodpowiednie. sfałszowane (np. oliwa, benzyna). wówczas cierpi na tem zdolność motoru do pracy i „życie“ auta. obliczone przeciętnie na 100.000 km. biegu, **skraca się, spada do cyfry 60.000 km.**

Szkielet wozu — jego karoserja, podwozie, wymaga mniejszej staranności i opieki. ale i tu drobne uszkodzenia muszą być szybko „zaleczone“, jeśli defekty nie mają się rozszerzyć i pogłębić. Nerwy, mięśnie auta. w postaci kardanu. dyferencjału. resorów, lewarów wymagają też oliwienia ich. co odpowiada do pewnego stopnia funkcji, jaką spełnia krew w organizmie ludzkim.

W ten sposób wszystkie części składowe auta od największych do najmniejszych. muszą otrzymywać to. co jest im potrzebne do „życia“. tj. do funkcjonowania. muszą też przebyć od czasu do czasu „kurację“. którą jest remont wozu w warsztacie garażowym.

Na co „umiera“ auto? Kiedy odwozi się je na „cmentarz“? Wtedy. gdy łożyska kulkowe są już zniszczone. Podwozie bywa już teraz tak mocne, że nawet przebieg 400.000 km. nie może mu zaszkodzić poważnie. Inne części są prawie niezniszczalne. ale gdy kolby zaczynają się tłuc w cylindrach. gdy wał jest nadżarty — wówczas „kuracja“. nawet najgorliwsza. rzadko już pomaga i auto zostaje wycofane z użycia. **Or.**

Pochodzenie loteryjki,

Jak opowiada Americo Scarlatti na łamach czasopisma „Minerwa“, powstanie loteryjki zawdzięczamy Genueńczykom.

Obywatele Genui. gdy stanowiła ona jeszcze rzecz pospolitą współzawodniczącą z Wenecją, mieli zwyczaj zakładać się o senatorów, którzy dwa razy rocznie wybierani byli przez losowanie na rozmaite urzędy. Rząd genueński, zwęszywszy w tem nowe źródło dochodów postanowił zakłady te wziąć w swe ręce. **Kartki więc z nazwiskami senatorów wrzucano do koła i dwa razy rocznie odbywało się ciągnienie w logii pałacu dożów genueńskich.**

Inne miasta włoskie poszły wnet za tym przykładem, zamiast jednak nazwisk wrzucano do koła numery, a ponieważ w Genui było 90 senatorów, liczba więc ta przyjęła się w loterjach tego rodzaju.

Scarlatti dodaje przytem, że nazwisko senatora Benedetta Gentile przez całe dziesiątki lat nie było wyciągnięte ani razu z koła, co dowodzi. jak mało szans mają gracze, stawiający na pewną liczbę w loteryjce.

NR. 38-MY „BLUSZCZU“ zawiera cały szereg artykułów, poruszających aktualne zagadnienia: **„Nastawienia psychiczne“ J. Strzeleckiej,** mówi nam o konieczności zwalczania kryzysu nietylko materjalnemi, lecz i psychicznemi siłami i wolą przetrwania. Reminiscencje historyczne. wspomnienia wybitnej osobistości księżnej Radziwiłłowej, która „odkryła ojczyznę polską dla swych dzieci“, przynosi artykuł **K. Bielańskiej. „Potencjalna siła marzenia“** N. J. podkreśla wartość marzeń. jako podstaw czynu. Pozatem znajdujemy dwa artykuły z cyklu poprzednio zaczętych: „Mamy szkołę“ F. Kruszewskiej i **„Z kraju słonecznych nocy“ H. Ostrowskiej-Grabskiej,** pełną werwy i prawdy życiowej dygresję o **„Pannie na wydaniu wczoraj i dziś“** Hanki Kłosińskiej, aktualną, niezwykle dowcipną **„Permanetkę“ H. Naglerowej** i jak zwykle. obfitą kronikę, bogaty sezonowo ujęty dział gospodarczy, mody, przepisy i liczne ilustracje.

Rzeczy ciekawe.

Najdrożsi ludzie w Ameryce.

W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie istnieje 391 osób, które wartość swego życia oceniły na miljon dolarów lub powyżej i są w możności opłacania premji za ubezpieczenia tak wysokie.

Stwierdzono nawet, że liczba tych osób wzrasta, gdyż **w roku 1920 było ich 264, w ciągu roku przybyło 127.**

Najwyżej ubezpieczony, bo na 7 miljonów dolarów, jest **Pierre S. Du Pont;** następnie idą: John C. Martin z Filadelfji, **ubezpieczony na 6.540.000 dolarów;** Wiljam Fox z Nowego Jorku na 6.500.000; Marshall Field, właściciel największego składu towarowego w Chicago na 5.500.000; H. L. Dillon z Nowego Jorku na 6.000.000; F. B Peterson z Dayton na 5.481.000; Joseph M. Schenk z Nowego Jorku na 5.250.000 Na trzy miljony dolarów ubezpieczeni są magnaci filmowi Adolf Zuckor i Jesse H. Lasky; właściciel fabryki samochodów Walter P. Chrysler, J. H. Rand jun. i Book.

Z Ogólnej liczby 391 ubezpieczonych tej kategorji **na równo miljon dolarów ubezpieczonych jest 185.**

Nowy aparat do nurkowania.



Inżynier włoski Galeazzi skonstruował nowy skafander do nurkowania na znacznych głębokościach. Dzięki nowemu temu aparatowi nurek może opuszczać się do głębokości, które dotychczas były niedostępne dla nurków. Sam inżynier Galeazzi w nowym skafandrze opuścił się na głębokość 300 mtr. Aparat jego zaopatrzony w przewód telefoniczny, odznacza się także tem, że na dno morza opuszcza się z niezwykłą szybkością.

Kiepskie czasy. — Jutro opuścicie więzienie — mówi dozorca do zwolnionego przestępcy. — Ach, mój Boże! — słyszy na to w odpowiedzi. Cóż ja takiego przeskrobałem. Trzeba być bez sumienia, by w tych kiepskich czasach wyrzucać kogoś na bruk..

Angielskie miasto dziesięć tygodni pod wodą.



Miasto Beutley w Anglji nawiedziła katastrofa powodzi. Stan wody nie jest wysoki, ale woda opada już od kilku tygodni. To też wielu domom grozi zawalenie się z powodu rozmokłych fundamentów. Ponieważ woda jest tak płytką, że i łódź płynąć po niej nie może, więc mieszkańcy muszą brodzić po kostki w wodzie, jak to widzimy na rycinie.

Mikrofon w Lidze Narodów.

Liga Narodów chętnie korzysta z usług radjofonji, celem propagowania swoich idei. — Z chwilą, gdy niezwykłe wartości propagandowe radja stały się dla wszystkich jasne, Generalny Sekretarjat Ligi Narodów zainteresował się bliżej radjofonją, pragnąc przyciągnąć radjo do współpracy. Odrazu więc pomyślano o wzniesieniu silnej stacji nadawczej, któraby służyła wyłącznie celom Ligi Narodów. Sprawa ta jednak opracowana już w technicznych szczegółach, z różnych względów uległa opóźnieniu **i dopiero obecnie wkroczyła na realne tory, tak, że w niedługim już czasie Liga Narodów rozporządzać będzie własną silną stacją nadawczą.** Wraz z nowym gmachem Ligi Narodów wznoszonym w Genewie, rozpoczęto prace przy budowie nowej stacji.

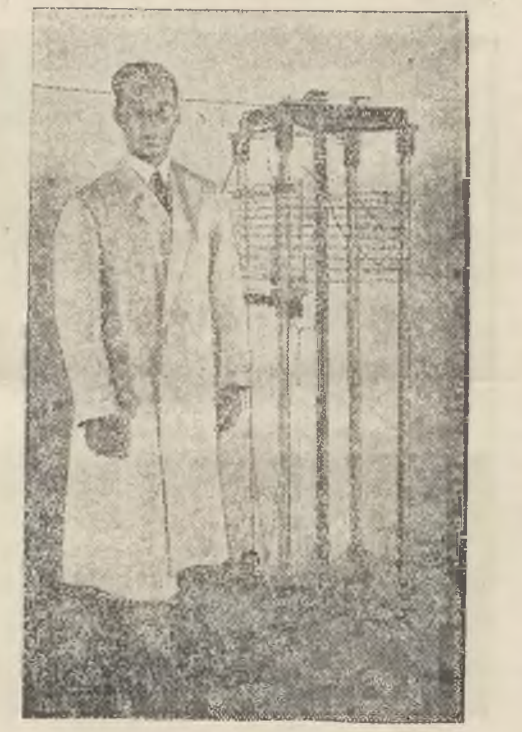
Narazie jednak Liga Narodów korzysta chętnie **z usług radjofonji różnych państw.** Mikrofon sprawozdawczy jest więc częstym gościem na zgromadzeniu Ligi Narodów, które jak wiadomo, odbywa się rok rocznie we wrześniu w Genewie, gromadząc przy wspólnym stole obrad najwybitniejszych mężów stanu całego świata. Ucho mikrofonu przysłuchuje się tym obradom, wyławia najciekawsze momenty, które odpowiednio przygotowane przez sprawozdawców radjowych płyną na fali radjowej w różne strony świata. Poza transmisjami bezpośredniemi z sali posiedzeń Zgromadzenia Ligi Narodów, Rady czy też Komisyj, specjalni sprawozdawcy radjowi wygłaszają za pośrednictwem stacji genewskiej, należącej do broadcastingu szwajcarskiego, feljetony, odczyty i impresje. Transmisje z Genewy na temat pracy Ligi Narodów **organizowane były dotychczas przez broadcastingi: angielski, niemiecki i amerykański.** W roku bieżącym współpraca Ligi Narodów z broadcastingami rozszerzyła się poza wymienionemi państwami również i na Polskę oraz Austrję. — W ten sposób obecnie już pięć broadcastingów europejskich i amerykańskich współpracuje z Ligą Narodów, informując miljony swoich abonentów o przebiegu obrad genewskich i ich wynikach.

Współpraca radja z Ligą Narodów rozwija się pomyślnie w atmosferze przyjaznej. Jest to tem łatwiej, iż cele, jakie zakreśliła sobie Liga Narodów w dziedzinie zbliżena między poszczególnemi państwami, pokrywają się w pewnej mierze z celami **Międzynarodowej Unji Radjofonicznej,** do której należą wszystkie europejskie broadcastingi. Zbliżenie kulturalne między poszczególnemi państwami i wzajemna wymiana wartości twórczych wydała już piękne owoce, dzięki akcji Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. **Bliższa współpraca między radjofonją polską a Ligą Narodów zapoczątkowana została właściwie już w roku ubiegłym,** kiedy to polski minister spraw zagranicznych — p. August Zaleski wygłosił z Genewy za pośrednictwem miejscowej stacji, przemówienie w języku francuskim, poświęcone zagadnieniom, nad któremi obradowało zeszłoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów. Przemówienie to transmitowały stacje polskie.

W roku bieżącym Generalny Sekretarjat Ligi Narodów chcąc bezpośrednio przyciągnąć do współpracy radjofonje niektórych państw, zaprosił do Genewy na czas od 7 do 14 września, t. j. na czas trwania Zgromadzenia, przedstawicieli radjofonji polskiej, belgijskiej, jugosłowiańskiej i austrjackiej. Przedstawiciele tych broadcastingów przysłuchując się posiedzeniom Zgromadzenia i Komisyj i zapoznając się na miejscu z tokiem prac Generalnego Sekretarjatu, mogli się zorjentować co do formy i zakresu tej współpracy. Aczkolwiek pobyt przedstawicieli tych broadcastingów miał na celu tylko studja przedwstępne, to jednak wydał on realne owoce w postaci dwóch transmisyj nadanych z Genewy dla radjosłuchaczów polskich i austrjackich.

Transmisja reportażu politycznego z Genewy nadana została dla radjosłuchaczów polskich dzięki uprzejmemu pośrednictwu stacji genewskiej, dnia 12 września. Reportaż ten zainaugurował minister Zaleski, wygłaszając na wstępie krótkie przemówienie poświęcone aktualnym zagadnieniom, któremi zajmowało się ostatnie, XII z rzędu Zgromadzenie Ligi Narodów. Po tym wstępie sprawozdawca „Polskiego Radja" opowiedział garść swoich wrażeń, wprowadzając radjosłuchaczy na salę obrad Zgromadzenia. Następnie dzięki zastosowaniu (po raz pierwszy zresztą) nowowynalezionego aparatu rejestracyjnego, który utrwala dźwięki na wąskiej taśmie filmowej, usłyszeli radjosłuchacze polscy fragmenty przemówień najwybitniejszych mężów stanu, zgromadzonych w Genewie. Polski świat radjowy słyszał więc głosy następujących polityków: przewodniczącego Zgromadzenia — min. Titulescu (Rumunja), ministra spraw zagr. Francji — A. Briand'a, min. spraw zagr. Niemiec — Dr. Curtiusa, min. spr. zagr. Hiszpanji — Leroux, min. spraw zagran. Italji — Grandi'ego i innych. W ten sposób pierwsza próba nawiązania bezpośredniego kontaktu między radjofonją polską a Genewą dała pozytywny wynik i spotkała się naogół z zainteresowaniem wśród radjosłuchaczów polskich.

Pierwsze próby z „promieniami śmierci".



Na jeziorze Bodeńskim dokonano ostatnio kilka nocnych prób z tajemniczemi promieniami śmierci, wynalezionemi przez chemika Schimkusa. Podczas prób udało się wysadzić w powietrze minę podwodną z odległości 200 metrów zapomocą promieni elektrycznych, przesłanych drogą iskrową.

ANTONI MARCZYŃSKI. 118

„Gaz 303"

— Naśladujmy go we wszystkiem, aby nie wzbudzić podejrzeń, — postanowił. Okrążył limuzynę, by zatrzasnąć drzwiczki i ujrzał na stopniu prostokątną plamę sztywnego papieru. — Warto obejrzeć, — mruknął; — Rusanow niepotrzebnych świstków nie nosi przy sobie, sądzę. — Schylił się więc, odwrócił w palcach rzekomą kartkę i gwizdnął przeciągle na znak wielkiego zdumienia. Bowiem trzymał w dłoniach dobrze sobie znaną fotografję Daisy..

Rozdział XXXIII.
ZDEMASKOWANIE.

Sir James ujął obie dłonie kobiety w serdeczny uścisk.

— Wiem napewno więcej, niż przypuszczasz, Daisy, — rzekł przyciszonym głosem, gdyż nawet on zdążył już odwyknąć od zwyczajnej swobody w wypowiadaniu swych myśli; nawet jego zdołała w tak krótkim stosunkowo czasie przytłumić ciężka atmosfera dzisiejszej Rosji. — Byłem z największem uznaniem dla twego bohaterstwa, jednakże uważam, że dalszy twój pobyt tutaj nie ma żadnego sensu... tem więcej, że zostałabyś sama. Ja... wyjeżdżam jutro.

— Jutro, — powtórzyła bezdźwięcznie.

— Jutro o świcie, na pokładzie „R. 104". Jak wiesz zapewne z gazet, sowieccy delegaci, którzy podpisali traktat handlowy ze Stanami, wysiedli tu dzisiaj i dwie kabiny opróżniły się w ten sposób. Zarezerwowałem obie, jedną dla ciebie, drugą dla mnie... Zresztą nie było innych amatorów w zubożałej Moskwie.

Daisy Rindley potrząsnęła przecząco głową.

— Dziękuję ci, mój zacny przyjacielu. — odparła; — ale... ja zostanę. Nie wypełniłam jeszcze swej misji.

— Zostaniesz? W tym ponurym gmachu, wśród tych chińskich zbirów, szpiegujących każdy krok gości? Sama, pod jednym dachem z bolszewickim gentlemanem, maskującym swe barbarzyńskie instynkty, jak długo ja tutaj jestem? Daisy, czy zastanowiłaś się nad tem?... „Nie wypełniłam swej misji", powiadasz. Wypełni ją kto inny. Przyszła lady Rabbit nie potrzebuje, dzięki Bogu, troszczyć się o chleb... o tak niebezpieczny chleb... A jeśli nawet pogardzasz moją małżeńską propozycją, — dodał z goryczą; — to wiedz, że starego sir Jamesa nie odmieni ta rekuza: będziesz moim przyjacielem, moim najmilszym gościem, jak długo zechcesz... Zaś po mojej śmierci...

— Daj-że spokój, James, — wtrąciła z ożywieniem: — przeżyjesz mnie z pewnością, choć jestem młodsza. Przeżyjesz mnie właśnie dlatego, że muszę tutaj pozostać i coraz mniej wierzę w szanse swojego zwycięstwa... Ale nie lękam się bolszewików. Mam „list żelazny", który zabezpieczy mnie najskuteczniej. Oto i on, widzisz? — podniosła ku jego twarzy dłoń: na czwartym palcu, obok ślubnej obrączki miała duży pierścień z rubinem. — To indyjska robota, James. Wystarczy odsunąć ten ruchomy kamień, zadrasnąć się kolcem, ukrytym pod rubinem, i w ciągu kilku minut będę bezpieczna przed wszelką napaścią... Wzdrygnąłeś się, zacny, kochany James. A ja myślę o tem spokojnie.

Zapukano do drzwi. Chińczyk, który im zazwyczaj usługiwał, przybył oznajmić, że profesor Rusanow nie będzie dzisiaj mógł zjeść kolacji z swoimi gośćmi. Profesor telefonował właśnie „z miasta", kazał bardzo przeprosić, itd. itd.

Zasiedli więc do stołu we dwójkę, i poczciwy sir James wystrzelał cały arsenał przekonywujących argumentów na temat konieczności wspólnego wyjazdu z Moskwy bez względu na to, jak się Daisy zapatruje na jego matrymonjalne wobec niej zamiary. — I wyjedziesz, jeżeli ci życie miłe, — zakończył.

Chciała odpowiedzieć: „a może właśnie mi zbrzydło to życie, lecz zmieniła zamiar. Lękała się nowej kanonady słów, co gorsza, morałów, nieuniknionych po tak zgorzkniałej deklaracji: rozmowa, nawet z zacnym Jamesem, drażniła ją niewypowiedzianie. Łaknęła ciszy i samotności, pragnęła się skupić przed walną rozprawą z profesorem, pragnęła się do niej przygotować należycie. Powiedziała to otwarcie Jamesowi, on zaś nie poczuł się tem dotknięty, bowiem oboje cechowała bezwzględna szczerość, tak właściwa Anglo-sasom, a tak obca i częstokroć gorsząca Słowian, rozmiłowanych w grzecznej obłudzie.

— Zaczekam na profesora, — rzekła, powstając od stołu; — od naszej rozmowy zależeć będzie, czy jutro opuszczę Moskwę wraz z tobą, James, czy pozostanę tutaj,... być może, na zawsze!

— Sterowiec ma wystartować o czwartej nad ranem, Daisy droga, — przypomniał jej: — kiedy więc obwieścisz mi swoją decyzję?

Przyrzekła, że zapuka do niego skoro tylko rozmówi się z profesorem. Kiedy to nastąpi, trudno określić, wszakże Rusanow nie wrócił jeszcze i niewiadomo o której godzinie powróci; może dopiero po północy?

— Wszystko jedno. Nie krępuj się, proszę. Trzy, cztery godziny snu wystarczą mi aż nadto. Położę się zaraz, walizki już mam spakowane.

Tak rozmawiając, powrócili na piętro, do swoich pokoji, sąsiadujących z sobą, i niebawem Daisy posłyszała odgłos chrapliwego oddechu; sir James zasypiał momentalnie, budził się bez budzika kiedy chciał, słowem, nawet w czasie snu był panem swej woli, lecz posiadał tę wadę, że chrapał donośnie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.